

Warszawa, 21 września 2015 r.

Mjr Arkadiusz Mróz  
Dyrektor Gabinetu Szefa  
Służby Kontrwywiadu Wojskowego  
ul. Oczki 1  
00-909 Warszawa

Szanowny Panie Majorze,

W skargach do Rady Etyki Mediów z 24 i 31 sierpnia 2015 stwierdza Pan iż Pani Ewa Stankiewicz, autorka audycji „Studio Republika” emitowanych w dniach 20 i 27 sierpnia 2015 „*stworzyła ...kłamlivy i nierzetelny obraz funkcjonowania Służby Kontrwywiadu Wojskowego (SKW) w oczach odbiorców programu*”, nie uwzględniając zaprzeczeń i wyjaśnień dostępnych publicznie na temat zarzutów wobec SKW i jej szefów zawartych w audycji.

Zwraca Pan również uwagę na to, że autorka programu nie zwróciła się do SKW o stosowne komentarze i stanowisko przed emisją pierwszego programu 20 sierpnia, a przed drugim programem 27 sierpnia zwróciła się o wyjaśnienia sześć godzin przed jego emisją, co uniemożliwiło Służbie przygotowanie stanowiska na czas. Wypadałoby dodać, że - jak nas poinformowała autorka programu - zaproponowała ona przeprowadzenie wywiadu z szefem SKW na temat spraw, które zamierzała poruszyć w audycji, ale usłyszała, że jest to niemożliwe.

Istota skargi sprowadza się do tego, że w tych dwóch programach postawiono poważne zarzuty wobec SKW nie przedstawiając racji drugiej strony, zatem zostawiając widza sam na sam z relacją jednostronną.

**Zdaniem REM skarga jest niewątpliwie zasadna ponieważ Karta Etyczna Mediów zaleca dziennikarzom obiektywizm, a więc rzetelne relacjonowanie różnych punktów widzenia. Bez spełnienia tego warunku**

publikacje dziennikarskie tracą wartość merytoryczną, a przekaz w nich zawarty staje się propagandą. Jest to w tej chwili wielki problem, na przykład, przeważającej części mediów rosyjskich.

REM nie ma powodu, by twierdzić, że autorka działała w złej wierze i może przypuszczać, że kierowała się troską o dobro publiczne. W obu programach, autorka przedstawiała jednak własne opinie podparte wypowiedziami jej rozmówcy, nie zwracając uwagi na fakt, że widzowi wypada wyjaśnić inną stronę zagadnienia, zwłaszcza zaś stanowisko strony krytykowanej. W ten sposób naruszone zostały zasady obiektywności dziennikarskiej. Program „Studia Republika” stał się nierzetelny, a tym samym podważył wiarygodność nie tylko dziennikarki, ale również stacji, która oba programy nadała. Zapewne to właśnie spowodowało, że programy formułujące zarzuty najcięższego kalibru, bo dotyczące bezpieczeństwa Państwa, i dlatego zasługujące na uwagę, przeszły raczej niezauważone przez szeroką opinię publiczną.

W imieniu REM

Z poważaniem,

Krzysztof Bobiński  
Wiceprzewodniczący

Do wiadomości:  
Telewizja Republika